

Wielcy Dziś

Pierwsza taka pięćdziesiątka

■ KRYSZYNA JANDA

Swoje 50. urodziny uczęła premierą MEWY w warszawskim Teatrze Studio. Pół wieku to świetna okazja do podsumowań. Zaczynając z „górnego C”: jedna z najwybitniejszych polskich aktorek i niewątpliwie najbardziej uhonorowana (m.in. Złota Palma w Cannes za rolę w PRZESŁUCHANIU). Przy okazji najlepszy chyba debiut aktorski w historii polskiego kina. O jego sile świadczy fakt, że mimo wielu późniejszych sukcesów jest kojarzona właśnie z Agnieszką z CZŁOWIEKA Z MARMURU. Choć sama za szczególnie ważny film uważa PRZESŁUCHANIE: – Po roli Tosi zrozumiałam, że najważniejszy jest człowiek i uroda, jaką w sobie niesie – wyznaje. – Tylko nad tym chcę pracować. Za to jej debiut reżyserski był średni (nareszcie coś nie „naj”), choć utytułowany (PESTKA – nagroda na FPF w Gdyni). Prywatnie: mieszka w domu w Milanówku z duchami, drugim mężem i dwójką młodszych dzieci. Marysia, córka z małżeństwa z Andrzejem Sewerynem, też aktorka, jest już samodzielna – ma męża i dziecko. Janda ma też ciagoty pisarskie: pisuje felietony, wydaje książki, a na swojej stronie internetowej prowadzi notatniko-pamiętnik. A teraz ode mnie: do dziś, gdy oglądam CZŁOWIEKA Z MARMURU, podziwiam reżyserię Wajdy i aktorstwo Jandy. Pomyśleć, że początkowo nie podobała się Wajdzie i prawie wymusiła na nim tę rolę...

Czy jest zmęczona życiem i karierą?
Nie – mówi.
Každy dzień przynosi wyzwania. Každy dzień to nowe